Przygoda w opolskiem - wywiad z blogerem i fotografem Pawłem Szpalą

Miasto
Kultura

01.05.2022 g. 08:08



Paweł Szpala znany internautom jako Człowiek Przygoda wcielił się w postać zwykłego turysty, odkrywającego atrakcje województwa opolskiego. Dzięki tym wycieczkom i poszukiwaniom ciekawych miejsc powstał „Przewodnik pełen przygód”. W rozmowie z blogerem i fotografem, dowiecie się co ciekawego odnalazł.



– Opolszczyzna to region, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Co znajduje się na Twojej ulubionej liście i co możesz polecić na najbliższy czas ?

– Teraz w tym wiosennym okresie wybrałbym Górę Świętej Anny z jej licznymi atrakcjami. Rozpocząłbym od rezerwatu przyrody, w którym znajdują się pozostałości po wulkanie. Spacerując po parku licznymi ścieżkami dydaktycznymi,

spotkamy różnego rodzaju skały bazaltowe i kamienie, które powstawały w tym miejscu na przestrzeni milionów lat. Najmłodsi pokochają na Górze Świętej Anny zjeżdżalnię grawitacyjną, która jest jedynym takim obiektem w całym województwie. Ma długość 600 metrów i sprawia prawdziwą frajdę nie tylko moim pociechom (śmiech). Jeśli wybieramy się w te okolice na całodzienną wycieczkę, możemy również odwiedzić Park Miniatur w Olszowej, w którym oprócz obiektów sakralnych w skali 1:25 dostępny jest park linowy oraz sala zabaw dla dzieci Bajkowy Sad. Region kryje kilka miejsc, które są mniej znane na mapie turystycznej Opolszczyzny. Są to między innymi: ruiny wiatraka holenderskiego pochodzącego z XIX w Kadłubcu, czy piec wapienniczy Ikar zlokalizowany w Ligocie Dolnej.

– Tajemnicze miejsca pełne niecodziennych historii, których nie znajdziemy w żadnych książkach. Jakie inne perełki odkrywasz w swoim przewodniku?

– Tak naprawdę nieodkryte miejsca Opolszczyzny zacząłem poszukiwać dosyć dawno, prowadząc mojego bloga. Nie posiadając zbyt wielu informacji, zacząłem odkrywać lokalnie i rozmawiać z „miejscowymi", którzy stanowią najlepsze źródło wiedzy. Moją pałacową perełką jest na przykład zamek w Rozkochowie – niedaleko Gogolina, w którym dzięki nowemu właścicielowi zaczęło tętnić życie. Odbywają się tu weekendowe spotkania z artystami i twórcami oraz koncerty, a ja sam miałem okazję uczestniczyć w niejednej imprezie. Podczas każdych wakacji uwielbiam zarezerwować sobie jeden weekendowy pobyt w gospodarstwie agroturystycznym pod nazwą Chata w Lesie. Nazwa jest nieprzypadkowa, bo w samym sercu lasu, niedaleko Murowa w miejscowości Kęszyce mieści się gospodarstwo, gdzie na łonie natury można doskonale odpocząć. Wieczorami warto zapalić wielkie ognisko, a w trakcie dnia wypatrywać dziesiątek żab w oczku wodnym.

– Na wiele wycieczek wybrałeś się z synami. Jakie miejsca polecasz dla osób z dziećmi?

– Wiele zależy od pogody. Gdy jest ciepło i słonecznie zabieram Olka i Maksia na naszą opolską Amazonkę, czyli na spływ kajakowy Małą Panwią. Najlepsza dla rodzin z dziećmi jest trasa w Staniszczach Małych, ponieważ jest krótka i płytka oraz w miarę łatwa. Jeśli nie dysponujemy dużymi nakładami finansowymi polecam tzw. złoty opolski trójkąt – po zamkach i pałacach. Pierwszy z nich znajduje się w Tułowicach, drugi z przepięknym parkiem w Dąbrowie, a całą wyprawę kończymy

karmieniem danieli przy zamku w Niemodlinie. Pozytywnie zaskoczył mnie Alpakaland, na który trafiłem zupełnie przypadkowo, polując w okolicy na dobre kadry. Farma alpak w formie mini zoo z iście wiejskim klimatem, prowadzona jest we wsi Królowe, niedaleko drogi krajowej 416 prowadzącej do Głubczyc. Sielski nastrój udziela się tu wszystkim odwiedzającym, a dzieciaki uciekające przed chmarą goniących za marchewką zwierząt to bardzo częsty widok.

– Są miejsca, które z racji swojej profesji, polecasz pasjonatom fotografii szczególnie wiosną, jak na przykład Aleje Czereśniowe w okolicach Góry św. Anny.

– To dla mnie must have na wiosnę, który z roku na rok przyciąga coraz więcej amatorów dobrych kadrów. Chociaż sezon na kwitnące czereśnie trwa około tygodnia, to co roku tu przyjeżdżam, by poszukać nowych ujęć. Aleje znajdują się przy drodze prowadzącej z Góry Świętej Anny do Leśnicy. Na dwukilometrowym odcinku rośnie około 170 drzew. Kiedy nadchodzi „złota godzina" z pięknym zachodem słońca, to lokalizacja robi się naprawdę oblegana (śmiech). Dla mnie osobiście kultowym miejsca do robienia fotografii o każdej porze roku i dnia są Jeziora Turawskie i nie przeszkadzają mi nawet sinice, które tworzą malowniczy, zielony obraz jak na malarskim płótnie.

– Zaciekawiło mnie stwierdzenie, że region nyski uważasz za najpiękniejszy w całym województwie. Dlaczego?

– Powiat nyski uwielbiam ze względu na położenie i połączenia gór z jeziorami. Jest to świetne miejsce wypadowe ze względu na sąsiedztwo pogranicza polsko-czeskiego oraz malownicze, faliste wzgórza jak na Morawach. W samym mieście nową atrakcją turystyczną jest szlak forteczny, który pełnił kiedyś rolę obronną w postaci suchej fosy. Szlak jest świetnie oznaczony i mierzy około 2 kilometrów długości. Jego zwiedzanie można rozpocząć od Fortu Prusy lub od ulicy Grodkowskiej.

– Które miejsca były dla Ciebie najbardziej zaskakujące podczas tworzenia przewodnika pełnego przygód?

– Dla mnie hitem sezonu i stosunkowo nową atrakcją jest Staniszczańska Kolej Drezynowa. Dworzec w Staniszczach Wielkich stał prawie przez dwie dekady pusty,

aż pojawił się przedsiębiorczy mieszkaniec, który odkupił nieczynną nieruchomość PKP wraz z linią torów i na pięciokilometrowym odcinku utworzył drezynową kolej, napędzaną siłą własnych nóg. Dzieciaki się trochę zmęczą, a rodzice będą delektować się widokami. Ale jest jeszcze jedna atrakcja, która skradła moje serce. To Bunkier Paintball, mieszczący się w gospodarstwie agroturystycznym w Krasiejowie. Miejsce pokochają przede wszystkim miłośnicy adrenaliny, ponieważ znajduje się tu znakomite pole do paintballa. Na polu „walki" jest świetnie zachowany schron przeciwlotniczy czy wrak samolotu. Ale chciałem jeszcze wspomnieć o moim najnowszym odkryciu, o którym mało osób wie. Jest to spływ kajakowy Nysą Kłodzką i Odrą z Lewina Brzeskiego przez Skorogoszcz, aż do przystani Kopanie w powiecie brzeskim. To mniej więcej 17 kilometrów dzikiej przyrody na 4 godzinnym odcinku mało uczęszczanej, kajakowej trasy.

– Czy w samym Opolu są miejsca, które polecasz i pojawią się w kolejnym przewodniku, dedykowanemu naszemu miastu?

– Prywatnie bardzo lubię okolice Kanału Ulgi i Odry. Ale o szczegółach opowiem w nowej publikacji, na którą mam zupełnie inny pomysł.

– Czekamy zatem z niecierpliwością.



Rozmawiała: Katarzyna Herwy
Zdjęcia: Paweł Szpala

Paweł Szpala, Opolskie. Przewodnik pełen przygód dostępny na stronie internetowej www.czlowiekprzygoda.pl oraz stacjonarnie w Ramiarnii Galerii K-ART DESIGN w Opolu.









Wywiad ukazał się w majowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka".

Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Koraszewskiego 7-9

45-011 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
Opole i kropka
wywiad
Paweł Człowiek Przygoda